

**Lorenzo Pellegrini otrzymuje komplementy od Di Francesco i aplauz swoich ludzi, Dzeko wraca do strzelania i również Kluivert znalazł pierwszą radość w sezonie. Jednak w meczu Roma-Pilzno w reaktywowanej grupie znalazł się też pełną gębą Bryan Cristante, który okazał się nieodzownym elementem nowego pomysłu taktycznego Romy.**

W czerwcu stawiał się w Romie ze sławą atakującego pomocnika. W sezonie w Atalancie został snajperem, zdobywając 12 goli. Przedwczoraj, przeciwko Viktorii, zrobił różnicę w fazie defensywnej, dominując fizycznie i technicznie nad rywalami w środku pola. DiFra ustawił go u boku Nzoniego, on nie tylko odpowiedział obecnością, ale praktycznie w ogóle się nie pomylił. W fazie konstruowania akcji zakończył 92 podania na 99 prób i stracił tylko 8 piłek (Nzonzi stracił 15, Pellegrini 18). Jednak Cristante dał się usłyszeć przede wszystkim z fizycznego punktu widzenia. Poza tym że odzyskał 7 piłek (6 w środku pola), wygrał 5 wślizgów na 6 prób i wygrał 12 pojedynków na 14 (najwięcej ze wszystkich). Jest praktycznie nowym graczem, jeśli porównać z katastrofalnym wyjazdem do Bolonii, gdzie udało mu się wygrać jedynie 4 pojedynki na 10. Teraz był też niepokonany w pojedynkach powietrznych: 4 wygrane na 4 próby.

Mimo że był jednym z pierwszych, który dołączył do drużyny, to jego sezonowy start był traumatyczny: problemy z ustawianiem się, z nowymi schematami i bezwzględne liczby. Z Torino zagrał 30 minut na pozycji mezzali, psując więcej podań niż przez 90 minut z Viktorią Pilzno (8 przeciwko 7) i tracąc 9 piłek (więcej niż z Viktorią). W pierwszej połowie z Atalantą, zanim został zmieniony, był duchem: 19 wykonanych podań (De Rossi zrobił ich 73 w 90 minut), zero strzałów, zero wślizgów i tylko jeden wygrany pojedynek. Ale też z Milanem, w 22 minuty po wejściu: 2 wygrane pojedynki na 9, 8 straconych piłek i ponownie zero strzałów. Z Chievo, mimo zdobytego gola, zagrał ponownie źle w fazie defensywnej: (3 wygrane pojedynki na 9) i 15 straconych piłek. W przegranym meczu z Bologną, gdzie zagrał 54 minuty, zagrał pozytywnie jeśli chodzi o fazę posiadania piłki z 25 udanymi podaniami na 27 prób i tylko 5 straconymi piłkami, ale był ponownie niewidoczny w fazie defensywnej. We wtorkowy wieczór zaliczył pierwszą jakościową i ilościową próbę. Obok Nzoniego lub De Rossiego może znaleźć swój rozmiar na wysokim poziomie.

Autor: abruzzo